

WOLNI I SOLIDARNI

# Solidarność WALCZĄCA



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA  
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 19/198, cena 10 zł  
10 września - 2 października 1980 r.

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA NIE ZAAKCEPTUJE ŻADNYCH ROZWIĄZAŃ  
POLEGAJĄCYCH NA REZYGNACJI Z NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Bieżący komentarz Kornela Morawieckiego:

Przewodniczący "Solidarności" podjął skrajnie ryzykowną decyzję wygaszenia akcji strajkowych przed przystąpieniem do rozmów z władzami PRL. Wypływa stąd wniosek, że w jego ocenie sytuacja społeczna i ekonomiczna w Polsce oraz zewnętrzne uwarunkowania polityczne zmuszają władze do ratowania się przez kompromisy z umiarkowanymi siłami polskiej opozycji. Na podstawie dostępnych informacji można przyjąć, że Lech Wałęsa posiada obecnie następujące atuty:

- 1/ Spory osobisty autorytet w społeczeństwie polskim oraz za granicą,
- 2/ poparcie Kościoła Katolickiego w Polsce,
- 3/ poparcie rządu Stanów Zjednoczonych i związana z tym możliwość wpływania na zagraniczną politykę kredytową wobec PRL.

Jedynym jednak istotnym atutem Lecha Wałęsy jest to, że w rozmowach z władzami PRL reprezentuje on "Solidarność". Jakikolwiek odstąpienie od tego statusu przez niego lub przez inne strony dialogu zakończy się fiaskiem oraz dalszą destabilizacją sytuacji w Polsce. Dlatego w imieniu członków Solidarności Walczącej, uważam, że zdanie to także podziela licząca się część społeczeństwa polskiego - z całym naciskiem stwierdzam, że koniecznym warunkiem wstępnym skutecznego działania na rzecz poprawy sytuacji w Polsce jest usnanie przez władze PRL prawa NSZZ "Solidarność" do legalnego działania.

"Solidarność" jest obecnie nie tylko nadzieją ludzi pracy, ale również sumą samą istotną częścią losu społeczeństwa polskiego i tylko ono może decydować o losie "Solidarności".

Solidarność Walcząca, wyrosła z NSZZ "Solidarność" i będąca spadkobierczynią jej radykalnych i niepodległościowych tendencji, nie zaakceptuje żadnych rozwiązań polegających na rezygnacji z NSZZ "Solidarność" lub na jej rozmieleniu na jakieś inne formuły polityczne czy zawodowe.

Dialog z władzami PRL nie może odbywać się ponad głowami ludzi więzionych, zwalnianych z pracy lub karnie powoływanych do wojska za udział w strajkach i demonstracjach, które do tego dialogu doprowadziły. Los tych osób jest miernikiem wiarygodności i szczeroci komunistycznych negocjatorów.

Zdajemy sobie sprawę, że nawet ponowna legalizacja "Solidarności" nie wystarczy obecnie do wyprowadzenia Polski z obecnej fazy kryzysowej, związanej z rozpadem komunizmu. Kolejnym krokiem na drodze poprawy sytuacji w kraju musi być odciążenie sfery gospodarczej życia publicznego od politycznej, poprzez:

- likwidację zakładowych komórek partyjnych i generalny zakaz prowadzenia działalności politycznej na terenie zakładów pracy
- likwidację zakładowych komórek służby bezpieczeństwa
- zniesienie politycznych ograniczeń ustawowo nakładanych na gospodarkę oraz faktyczne zrównanie praw trzech sektorów rolnictwa.

Jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie władza w naszej Ojczyźnie przejdzie w ręce jej jedynych prawdziwych gestorów: w ręce społeczeństwa polskiego. Rozumujemy, że władza komunistyczna nie zejdzie ze sceny dziejowej dobrowolnie, że wielu ludzi ogarnie strach przed odpowiedzialnością za spowodowaną ruinę moralną i gospodarczą Polski. Nie pragniemy zemsty, uznajemy, że w suwerennej i niepodległej Polsce musi się znaleźć miejsce dla wszystkich, w tym dla dzisiejszych działaczy PZPR, nomenklatury i służb represyjnych. Oczekujemy jednak, że oni również czynnie dopomogą w przechodzeniu od komunistycznej dyktatury do demokracji. Iloh udział uczyni ten proces mniej konfliktowym i nie tak kosztownym jak rozwiązanie gwałtownie

ne i konfrontacyjne. Ewolucyjne przejście Polski do demokracji byłoby naszym wab-  
kim wkładem w nowy kształt Europy XXI wieku.

Nie możemy jednak zaryzykować, że tak będzie. Zbyt wiele wiemy o komunistycznej  
władzy, aby ufać w możliwość zawarcia z nią trwałego porozumienia. Dlatego w pe-  
różni popieramy politykę faktów dokonanych poprzez przystąpienie do działalności  
zakładów struktur organizacyjnych NSZZ "Solidarność" i prowadzeniem prac nad  
odtworzeniem jej struktur regionalnych i krajowych.

Uważamy, że należy również przystąpić do prac nad ukonstytuowaniem porozumie-  
nia politycznych organizacji opozycyjnych, w ramach którego wypracuje się przy-  
szły kształt niepodległej Polski i drogi doń prowadzące.

Wrocław, 9 września 1988 r.

Przewodniczący Solidarności Walczącej  
Kornel Morawiecki

**K. O. z n a c z y** By doszło do rozmów, aby przyniosły one pożądany skutek, nie  
**n o z a u t** można oczekiwać aż ktoś się z kimś dogada. Lech Wałęsa o tyle  
będzie mógł reprezentować interesy NSZZ "SOLIDARNOSC", o  
ile związek będzie istniał organizacyjnie. Natychmiastowe przystąpienie do two-  
rzenia Komitetów Organizacyjnych /K.O./ jest w tym momencie najbardziej konstru-  
ktywną formą nacisku na władzę. Liczenie na tej władzy dobrą wolą to niuda, jedy-  
nym jej celem jest jej własne przetrwanie i wszelkie rozumowania operujące ka-  
tegoriami obietnicy, umowy, honoru prowadzą na polityczne manowce. Wyjątkowo fak-  
ty mogą spowodować ustępstwa reżimu, a fakt istnienia związku zawodowego to ist-  
nienie organizacyjnej struktury prowadzącej działania broniące praw pracowni-  
czych.

Od ośmiu lat trwa w Polsce walka o wolność. Pluralizm związkowy jest cały  
czas postulatem nr 1. Dzięki sierpniowym strajkom mamy szansę. Nie zmarnuj tej  
szansy - i TY MOŻESZ być twórcą Komitetu Organizacyjnego. Wolność to uświadomia-  
na możliwość... A.

**D o L e c k a** "Związek jest, statut ma. Nie ma o czym dyskutować."

**W a ł ę s y**

Lech Wałęsa

**Co z tym statutem Panie Przewodniczący - ma?**

red.

**U j c s t o** Hipoteza pierwsza: "władza maniakalnie broni swych pozycji"  
**b ę d z i e** → opóźniając i przeciągając rozmowy; stosując wypróbowane sztu-  
**c z y l i h i** czki frontowo-porozumieniowo-rozdrobieniowe władza przedłuża  
**p o t e z y.** swoje trwanie do wiosny /lata?/ przyszłego roku i traci tę  
niewielką resztkę wiarygodności, którą zapewniła jej mediacyj-  
na polityka Kościoła.

Głównym postulatem przyszłorocznego buntu jest delegalizacja PZPR...

Hipoteza druga: "pakt antykryzysowy" - władze dopuszczają do pluralizmu zwią-  
kowego na szczeblu /niektórych?/ zakładów pracy. Scenariusz powstawania struktur  
ponadzakładowych jest długotrwały i opocowany przerobami "zacisczaniem pasu",  
"frontami porozumienia" i innymi rozrywkami. Powstaje karykatura NSZZ "Solidar-  
ność". Niezadowolone społeczne zostaje chwilowo skłumione przy pomocy funduszy  
zaoszczędzonych na zbrojeniach. Establishment władzy powiększa się o pewnego elek-  
tryka i grono jego kolegów. Polska dogania Bangla-Desz i Etiopię...

Hipoteza trzecia: "władza idzie na ustępstwa"-aktywna postawa Polaków zmusza  
reżim do wyrażenia zgody na powtórny legalizację NSZZ "Solidarność". Przy ukra-  
dym stole ustalony zostaje scenariusz samorganizacji Związku doprowadzający w  
rozsądnym czasie do demokratycznego II zjazdu. Zostaje zmieniona ustawa o stowa-  
rzyszeniach i uregulowana sprawa odpowiedzialności za niewywiązywanie się rzą-  
dzących ze swych obowiązków wobec rządzących. Partia i SB wyprowadzają się z zak-  
ładów pracy, system podatkowy zostaje zmieniony tak, by w Polsce opłacać się  
produkcją. Jednocześnie wojsko rezygnuje z części wydatków na zbrojenia, a Lech  
Wałęsa wychodzi z twarzą i wchodzi w strukturę władzy. Z początku powoli lecz  
coraz to szybciej demOKracja zmienia się w demokrację...

która hipoteza jest najbardziej prawdopodobna? - raczej i TY ODKRYJADZĄ za  
to.

B.

Do Józefa "Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci,  
 Kardynała to czymże ją zaprawi? Nie nadaje się ani do ziemi, ani  
 Głęmpa do nawozu; precz się ją wyrzuca. I to ma uszy do słuchania  
 niechaj słucha."

EX 14, 34, 35

Cóż będzie Głuche Prymasie gdy z Solidarności zostanie jedynie etykieta?

red.

A y ć m o ż e      Chęć niesienia pomocy, ta naturalna cecha człowieka, jakże  
 d o e i e b i e      często jest niszczona przez strach - przechowanie lub  
                          przeniesienie paczki z bibułą urasta do miary problemu?  
 w dzikianiu nie widzisz sensu? - twoje życie stało się koszmarem powinności.  
 Być może popadając w coraz większy strach i bierność będziesz się coraz częściej  
 cieszyć upiając śpiąc i racosnym bórka i smutną, pierwszą przynudą. Tyś może robić  
 może może świnstwa i drożne interesy zapowiesz od czasu do czasu rocznie kot-  
 let schabowy i szynkę lub uprawiając działkowy ogródek będziesz zdołał wciągnąć  
 na zimę, a z głodu będą utierać dzieci kilka ulic dalej lub w Gdyniskiej  
 Chandrze i Białoostockim. Być może, wolność to uświadomiona możliwość... Choć zaw-  
 sze jeszcze możesz się upić lub telewizor i pralkę kupić już nic nie możesz, a  
 wszystko musisz człowieku marzeń pozbawiony...

C.

Do Generała "PZPR jest przewodnią siłą ludu pracującego miast i  
 k l a s z c z a k a      wsi w budowie socjalizmu"

Konstytucja PRL

To niech, samawrak, przewodzi tym, którzy chcą ten socjalizm budować.

red.

A t o n a p a m i e ć      Nic nie przybliży wolności  
 b o k r o t k i e.      bez twojej aktywności.

D.

SOLIDARNOŚĆ - TAK, WYPACZENIA - NIE      Co trzeba żeby zmusić uzurpatorską wła-  
                          dzę do rozmów z reprezentantami narodu?  
 Po prawie 7 latach jałowych ofert i puchoców prostą odpowiedzi udzieliło sa-  
 mo życie: trzeba strajkować. Pierwsze poważne zagrożenie własnych pozycji prze-  
 konało generałów do negocjacji z Lechem Wałęsą. Paskudzenie się jego autorytetem  
 do wygaszenia strajków oznacza przyznanie moralnych i politycznych racji "Soli-  
 darności". Racje te, oczywiście już pogubione przez działaczy Związku, z siłą pod-  
 nieśli pokolenie młodych.

Czy dobrze, że Wałęsą przyjął warunki Gen. Kiszczenka i zgodził się rozwiązać  
 strajki? Moim zdaniem nie. Po co, przed podjęciem rokowań z bezwzględnym przeciw-  
 nikiem rozwiązywać własne oddziały szturmowe? Błąd ten już mści się represjami  
 wobec strajkujących - odmowa wypłat za czas strajków, masowymi zwolnieniami, po-  
 woływaniami na ćwiczenia wojskowe. Ale, paradoksalnie, tenże błąd wywarł dobry  
 wpływ na aktualną postawę Wałęsy i doradców. Teraz negocjatorzy społeczni muszą,  
 pod groźbą utraty społecznej wiarygodności, twardo żądać relegalizacji "S", jako  
 podstawy do dalszych rozmów, okrągłych stołów itp. Ten przymus kryje w sobie  
 szczyptę optymizmu. Wiadze, rzecz jasna, będą zwlekać i kręcić, ale chyba rozumieją  
 że Wałęsa nie może i nie ma gdzie się cofnąć. Zakładając więc rozsądek obu stron  
 powstaje szansa na nową "S". Szansa wzmocniona szerokim poparciem oddolnym -  
 - wolańiem powych, jawnych komórek "S" w zakładach pracy.

Gorzej byłoby gdyby wszystko zakończyło się jakimś zgniłym kompromisem na  
 w y      kich szczeblach, jakimś pseudo-pluralizmem związkowym bez "S", a za to z przy-  
 m y      mą odpowiedzialnością. Nie ulga wątpliwości, że rządzący PRL-u chcieli w roz-  
 s a      sędzi przerwucić na społeczeństwo winę za skutki swoich rządów. Jaki sens by-  
 k o      ły żyrować im w eksie bez pokrycia?

Solidarność Wałęsą zawsze postulowała relegalizację "S", także wtedy, gdy  
 p r o      wódcy Związku mówili jedynie o pluralizmie lub "pazcie antykrzyscowym". Dział  
 j e d      jednak ten postulat - to mało, by powstrzymać apakę kraju i zapobiec katastrofie,  
 t r z e      ba nie tylko legalnej "S" i zasadniczej liberalizacji ustaw o stowarzysze-

niach. Trzeba więcej - komunistów musza oddać władzę na gospodarstką. Partia musi zaprzestać ingerencji w obsadę stanowisk w przedsiębiorstwach, musi zezwolić na wolną grę sił ekonomicznych. Ale czy na to, na taki zwrot ustrojowy stać tę ekipę? Czy jej moskiewscy moudawcy rozumieją już konieczność takiej polskiej "pięriestrojki"? Można wątpić. I to zwątpienie rzutuje bezpośrednio na całą koncepcję "okrągłego stołu". Walka z Kiszczakiem - "jak Polak z Polakiem"? Nie fantazjujemy. Dlatego jak najlepiej życząc Przewodniczącemu, kolegom z "5" i ekspertom Kościoła podejmującym obecnie rokowania - my, 54 zachowujemy trzeźwą powściągliwość. Rozwój wydarzeń i kierunki ustępstw władz przebiegają mniej więcej zgodnie z przewidywaniami zawartymi w naszym Programie. Nie pozostaje nam nic innego jak przygotować społeczeństwo i organizację na okoliczność kolejnej fali strajków o pełne swobody związkowe i samorządowe, o wolny rynek.

12 IX 1988

Kornel Morawiecki

O d p w i e d z i a  
n a r e p r e z j e  
j e s t o p ó r .

Od poniedziałku /12.09.1988r./ w mieszkaniu Bz. Borowczyka we Wrocławiu odbywa się głodówka protestacyjna. Głodujący przedstawiciele Grupy Inicjatywnej PMS, Solidarności i inni działacze niezależni sądają:

- 1/ zaprzestania represji wobec uczestników i organizatorów majowych i sierpniowych strajków,
- 2/ uwolnienia więźniów politycznych
  - Pawła Bahińskiego
  - Czesława Borowczyka /członek PPS, poważnie chory, trzeci raz w więzieniu/
  - Adama Hodyusza /kapitan SB, skazany za współpracę z Solidarnością/
  - Henryka Wieca /kapral ZOMO, członek Solidarności Walczącej, skazany j.w./
  - Józefa Piniora /członek PPS, trzeci raz w więzieniu/
  - Jolanty Skiby /członek PPS, aresztowana po raz drugi/
  - Romana Zwiercana /członek Solidarności Walczącej/
- 3/ gwarancji bezpieczeństwa dla Kornela Morawieckiego i innych działaczy opozycji demokratycznej.

Solidarność walcząca popiera postulaty głodujących. Poprzyj i TY /chodby młując UWP na ścianie, jeśli na nic więcej nie możesz się powołać. inf.wras.

P o l i t y c y j n e  
f a k s z o w a n i e

Ścieka poligrafia znów daje znać o swoim istnieniu. Kłamstwo, ten filar komunizmu, wypieczęło na ulice pod postacią fałszywych uletek podpisanych nazwiskami

prawdziwych i zmyślonych działaczy. Szkodą czasu i pieniędzy panowie, prawda to jedyna rzecz, której nie można zafakszować.

Czytelniku bibuły, teksty prawdziwe mówią o pięknie i cierpieniach człowieka dążącego do wolności - fałszywki mówią o ludzkim brudzie i bezsensie sprzeciwiania się znu. Po owocach we własnej myśli je rozpoznasz...

red.

T i o s y i o d z i o s y

XX muszę ostatniego plennu do Park "nie ma wolności bez odpowiedzialności" zostało żywym ścianą nie wadzi, byleby partyjni bosowie słowo "odpowiedzialność" zaczęli traktować poważnie.

XX "Te osiem lat straciliśmy - i sądzę, że władza zaczyna to rozumieć, a społeczeństwo nie ma co do tego wątpliwości" - prof. Józef Kaleta, "wybrzeże" nr 55, 28 VIII 88. W normalnym kraju władza, która zmarowała 8 lat - ustępuje.

DZIEKUJEMY: ALKEMENA 1000, MILON 1000, BORDWKASO0, ERWIN 1300, 2%4500, NATALIA GORBANIEWSKA40000, REEDOW FOR POLAND 10000, ROMOC2000, SWL65L, PRZYJACIELE350, SOPIAW20, ANONIMOWA50, TEP. 100, A.J. 50, J+T.H. 10, H.D. 100, ANNA A. 600, HOUSTON GROUP400, CLEVELAND 400, PHOENIX200, DETROIT400, FREEDOM POLNOGNA KALIFORNIA500, LOBBE JUTH0600

Przy okrągłym stole wszystkie miejsca są ze swej natury równorzędne, aby tę niewatpliwą wadę okrągłego stołu ominąć współczesna technologia polityczna stosuje różne sugestie /np. świetlne/. Uzyskana w ten sposób wyodrębnienie otrzymuje osobę najważniejszą zdaniem organizatora rozmów. Wystarczy o tym pamiętać by nie dać się nabrać.